

Sygnatura akt I 1 Ca 477/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 23-01-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Bolczyk

Sędzia: SO Iwona Przyłębska-Grzybowska Sędzia: SO Iwona Złoty-spr

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 23-01-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) SA w W.

przeciwko W. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Turku

z dnia 6 października 2014 r sygn. akt IC 496/13

1. Oddala apelację.

2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego w instancji apelacyjnej.

Iwona Złoty Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 477/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A.

z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego W. G. (1) kwoty 48.033,51 zł, z ustawowymi odsetkami oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że zobowiązanie pozwanego wynika z umowy rachunku bankowego, po wygaśnięciu której pozwany dokonał bezprawnego podjęcia środków z rachunku używając karty (...), w wyniku czego powstało zadłużenie wynoszące na dzień 03.07.2012r. 48.033,51 zł. Na dowód swoich twierdzeń powód przedstawił wyciąg z ksiąg bankowych.

W uzupełnieniu pozwu, w piśmie z dnia 17.05.2013r., zażądał zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy w Turku w sprawie o sygn. I Nc 144/13, w dniu 21.05.2013r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w którym uwzględnił powództwo w całości.

W ustawowym terminie pozwany W. G. (1) złożył sprzeciw od przedmiotowego nakazu zapłaty. Wnosząc o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych i przeprowadzenie zgłoszonych dowodów, podniósł wiele zarzutów. Przede wszystkim wskazał, że podmiot określony w pozwie: (...) Bank (...)

i Windykacji w W. jest innym podmiotem niż podmiot na którego opiewa wydany nakaz zapłaty, oraz, że ów podmiot nie ma zdolności sądowej i z tego powodu pozew winien zostać odrzucony w trybie art. 199 § 2 k.p.c. Wskazał na braki w pełnomocnictwie udzielonego radcy prawnemu reprezentującego powoda. Zgłosił zarzut przedawnienia, podkreślając, że ostatnie operacje bankowe datowane są na 2008r. a powód celowo unika wskazania dat chroniąc się tym samym przed tym zarzutem. Z ostrożności procesowej zakwestionował całość dochodzonej pozvem kwoty i zaprzeczył aby dokonał bezprawnego podjęcia środków z przedmiotowego rachunku. Zarzucił powodowi brak wskazania numeru karty (...), za pomocą której rzekomo dokonano bezprawnego podjęcia środków z rachunku oraz umowy kredytowej do karty i terminów spłat okresowych. Zakwestionował tak wysokość dochodzonej kwoty, jak i datę naliczania odsetek, podkreślając, że nigdy nie otrzymał wezwania do zapłaty dochodzonej kwoty. Zdaniem pozwanego, powód nie wyjaśnił z czego powstało zadłużenie i co się składa na kwotę 48.033,51 zł a wyciąg z ksiąg bankowych nie stanowi na to dowodu. Na koniec pozwany podniósł, że w czerwcu 2008 roku zastrzegł kartę (...), którą posiadał, wskazując jednocześnie, że drugi egzemplarz karty był w posiadaniu żony pozwanego o czym ten nie wiedział. Zarzucił powodowi zamknięcie rachunku bez jego wiedzy i zgody.

Pismem z dnia 31 października 2013 r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i wnioski, wniósł o oddalenie wniosków dowodowych pozwanego oraz zaprzeczył wszelkim twierdzeniom pozwanego podniesionym w niniejszym procesie. Na nowo określił termin od którego winny zostać naliczone odsetki. W uzasadnieniu podjął szeroką polemikę

z twierdzeniami powoda. Wskazał, iż zarzut pozwanego co do niepoprawnego oznaczenia powoda jest chybiony bowiem wskazanie w komparycji pozwu jednostki organizacyjnej stanowi jedynie dane adresowe banku i nie powinno być odczytywane jako element firmy banku. Powód opisał okoliczności powstania zadłużenia pozwanego wskazując, że dokonywane przez niego operacje kartą (...), bez pokrycia w rachunku, powiązanych

z kartą, doprowadziły do powstania zadłużenia dochodzonego pozvem co świadczy o bezprawności i stanowi czyn niedozwolony. W ocenie powoda, fakt dokonywania przez pozwanego operacji nie znajdujących pokrycia w środkach zgromadzonych na rachunku wypełnia znamiona przestępstwa, ponieważ swym działaniem pozwany działał na szkodę banku,

a zadłużenie wobec banku nie zostało zaspokojone, powodując po stronie powoda uszczerbek majątkowy - szkodę.

Powód uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za bezzasadny w świetle art. 442¹ § 2 k.c. Dowodził, że w doktrynie jednolicie wskazuje się, że w przypadku braku uprzedniego wyroku skazującego sąd cywilny, rozstrzygając powództwo, władny jest samodzielnie dokonać ustaleń kwalifikujących dane zachowanie jako występki lub zbrodnię, ponieważ istotne jest ustalenie samego faktu popełnienia czynu przestępczego stanowiącego przesłankę odpowiedzialności. Za chybione uznał zarzuty pozwanego w zakresie braku daty naliczenia odsetek, podkreślając, że pozwany był wzywany dnia 10.10.2012r. do pokrycia szkody ale nie odebrał kierowanej do niego korespondencji, a zatem powodowi przysługuje prawo ich domagania się od upływu terminu tamże zakreślonego. Za bezzasadne uznał twierdzenia pozwanego, że to nie on ale jego żona, bez jego wiedzy korzystała a karty co w rezultacie, na skutek, nieporozumień w tym zakresie, doprowadziło do powstania między nimi rozdzielenia majątkowej. Wniósł

o oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego podkreślając, że w zmierzają one do przerzucenia ciężaru dowodowego na powodowy bank.

Dnia 4 grudnia 2013r. powód złożył analogiczne pismo w którym ponownie odniósł się do zarzutów zawartych w sprzeciwie pozwanego uznając jego wywody za chybione, a jednocześnie podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i wnioski oraz złożył dowody z dokumentów.

W piśmie z dnia 18 grudnia 2013r. pozwany z zaprzeczył wszystkim twierdzeniom pozwu, podtrzymał dotychczasowe stanowisko zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Pozwany przyznał, iż do przedmiotowego rachunku bankowego wydane były dwie karty z czego z jednej korzystała B. G. (1), co powód przemilcza. Jednocześnie ponownie zaprzeczył aby to on pobrał środki z konta przypisanego do karty. Wskazał, że umowa o wydanie karty z dnia 16 czerwca 2005 r. zawarta została z bankiem, a nie z (...) i to bank winien posiadać zestawienia wszystkich transakcji dokonywanych kartą. Złożył kolejne wnioski dowodowe.

W piśmie z dnia 28 stycznia 2013 r. powód podniósł, iż pozwany częściowo rozliczył się z obciążenia dokonywanego przedmiotową kartą, dokonując wpłaty 20.000 zł w dniu 31.08.2009r. ale nie uregulował pozostałej kwoty zadłużenia żądanej w pozwie. Powód oświadczył, iż nie zawierał z pozwanym umowy kredytu odnawialnego, nie wystawił przeciwko pozwanemu bankowego tytułu egzekucyjnego i nie wszczął przeciwko pozwanemu postępowania egzekucyjnego. Przedstawił argumenty i stanowisko doktryny przemawiające za przyjęciem odpowiedzialności deliktowej pozwanego. W ocenie powoda

w niniejszej sprawie rozważać można zbieg roszczenia z tytułu niewykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego a o tym, która podstawa odpowiedzialności pozwanego względem banku zostanie zastosowana decydować winien interes powoda, tak by w stopniu możliwie najdalej idącym zapewniona została mu ochrona prawna, zwłaszcza w kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Powołał się na art. 415 k.c. jako podstawę odpowiedzialności pozwanego, bowiem w jego ocenie zachowanie pozwanego nosiło cechy bezprawności polegające na naruszeniu nie tylko norm prawnych z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 2 k.k. ale i zasad współżycia społecznego. Powód dokonał szerokiej analizy stanu faktycznego pod kątem popełnienia przez pozwanego przestępstw z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 2 k.k. oraz odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c.

W świetle tych rozważań ponownie uznał za bezzasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego uznając go za chybiony w odniesieniu do roszczenia z tytułu deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W piśmie z dnia 30 stycznia 2014r. powód podtrzymał w całości dotychczasowe stanowisko.

Pozwany w piśmie z dnia 17 lutego 2014r. zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powoda, po raz kolejny wskazał, iż w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o delikcie a roszczenie powoda uległo przedawnieniu, bowiem podstawą roszczenia jest umowa, nie czyn niedozwolony. Zaznaczył, iż przedłożone przez powoda zestawienia obrazują transakcje finansowe w tym ostatnią z dnia 2 września 2009r. Potwierdził dokonanie wpłaty 20.000 zł w dniu 31 sierpnia 2009 roku na poczet zadłużenia. Podał, że bieg przedawnienia rozpoczął się 31 sierpnia 2009 roku co do wszystkich kwot, a co do kwoty 3.208 zł w dacie 2 września 2009 roku. Termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynika, zdaniem pozwanego, z uregulowań ustawy z dnia 12 września 2002r. o elektronicznych instrumentach płatniczych i wynosi 2 lata. Ponownie poddał w wątpliwość legitymację procesową powoda.

W piśmie z dnia 14 marca 2014r. powód opisał transakcje związane z operacjami rozliczeniowymi banku (...).

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IC 496/13 Sąd Rejonowy w Turku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd I instancji ustalił, że B. G. (1) i W. G. (1) wiązała z (...) Bankiem (...) S.A. umowa rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego (...) nr (...). Aneksem nr (...) zawartym dnia 4.04.2005 r. między (...) S.A. i B. i W. małż. G., rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy (...) nr (...), uległ przekształceniu w rachunek Z. KONTO. Zgodnie z umową, sporządzoną tego samego dnia, warunkiem korzystania przez posiadacza z rachunku Z. KONTO i obsługi w ramach Programu (...) było zapewnienie średniego salda środków pieniężnych w wysokości co najmniej 5.000 zł. Z ramienia banku (...) i umowę podpisali: kierownik M. W. i doradca T. S. (1). Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z regulaminem rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, obowiązującym w (...) S.A. i stanowiącym integralną część umów, w przypadku rachunku wspólnego, każdy ze współposiadaczy dysponował bez ograniczeń środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku oraz mógł samodzielnie dokonywać wszelkich czynności wynikających z umowy, łącznie

z wypowiedzeniem umowy. W związku z umową rachunku oszczędnościowo – kredytowego Z. KONTO B. G.

i W. G. poddali się egzekucji do kwoty 25.000 zł. B. G. (1) była wówczas, i jest nadal, zatrudniona

w (...) S.A. w placówce przy ul. (...) w T.. W. G. (1) prowadził działalność gospodarczą w branży transportowej. Sąd I instancji ustalił także, że w dniu 14 czerwca 2005 r. W. G. (1), po propozycji złożonej mu przez T. S. (1), złożył wniosek i zawarł z (...) S.A., w imieniu którego działali R. R. – pełnomocnik

i T. S. (1) – pełnomocnik umowę nr (...)

o wydanie i używanie karty (...) wydawanej pod znakami (...) S.A. do rachunku nr (...). Na mocy umowy (...) S.A. zobowiązał się, na zasadach i warunkach w niej i Regulaminie wydawania i używania karty (...) określonych, do wydania posiadaczowi karty (...), ważnej do ostatniego dnia miesiąca wskazanego na karcie jako termin ważności karty,

z limitem cyklicznym w wysokości 15.000 zł, z tygodniowym limitem wypłat gotówki – dostępnym przez 7 kolejnych dni, oraz do rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty. Mocą umowy posiadacz zobowiązywał się do dostarczenia do oddziału prowadzącego rachunek, w tym wypadku znajdującego się przy ul. (...) w T., swoich danych oraz danych użytkowników kart, dla których występuje o karty dodatkowe wraz z wzorami podpisów: swoim i użytkowników kart. Obciążenie rachunku z tytułu rozliczenia operacji, opłat i prowizji związanych z używaniem karty, w wysokości wynikającej

z zestawienia operacji, dokonywane miało być z datą 28 dnia miesiąca, w którym wysłano zestawienie, w walucie polskiej. Zgodnie z postanowieniami umowy, łączna wartość operacji dokonanych przy użyciu karty nie powinna była przekraczać limitu cyklicznego ustalonego przez bank. Bank miał prawo odmówić wyrażenia zgody na realizację operacji, której wartość spowodowałoby przekroczenie limitu. Przekroczenie limitu cyklicznego nie zwalniało posiadacza z obowiązku uregulowania zobowiązań wobec banku. (...) przysługiwało prawo do zmiany limitu cyklicznego ustalonego dla karty bez zgody posiadacza

w przypadku nieterminowej spłaty należności powstałych przy użyciu karty lub stwierdzenia zagrożenia ich terminowej spłaty. W takiej sytuacji na banku spoczywał obowiązek niezwłocznego powiadomienia posiadacza o dokonanych zmianach. Za czynności związane z wydawaniem karty i jej obsługą (...) pobierał prowizje i opłaty bankowe określone w taryfie, stanowiącej załącznik do umowy, zastrzegając sobie prawo do dokonywania ich zmian w przypadkach w niej określonych. Sąd I instancji ustalił, że posiadaczowi przyznana została możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od dnia otrzymania pierwszej karty, o ile nie dokonał żadnej operacji. Rozwiązanie umowy następowało w przypadku: jej wypowiedzenia przez posiadacza – bez podania powodów, lub bank - z ważnych powodów w szczególności gdy posiadacz lub użytkownik rażąco naruszają postanowienia regulaminu lub umowy oraz w wypadku rozwiązania rachunku i śmierci posiadacza. Okres wypowiedzenia określono na 1 miesiąc od dnia doręczenia wypowiedzenia, sporządzonego formie pisemnej i doręczonego listem poleconym. W przypadku wypowiedzenia umowy przez bank posiadacz miał obowiązek zwrócić wszystkie karty wydane do rachunku do oddziału (...) S.A., nie później niż w ostatnim dniu okresu wypowiedzenia umowy. W przypadku braku zwrotu karty posiadacz odpowiadał za zobowiązania finansowe powstałe w wyniku dokonania operacji przy użyciu niezwróconych

kart. Umowa obowiązywała strony do końca upływu ważności karty oraz dla każdej kolejnej karty wznowionej, na taki sam okres, jak dla karty, której okres ważności już upłynął. W przypadku wydania nowej karty po unieważnieniu dotychczas używanej, umowa obowiązywała na okres ważności karty unieważnionej. Umowa weszła w życie z dniem doręczenia karty.

Sąd I instancji ustalił, że na rachunek wspólny małżonków zostały wydane dwie karty kredytowe (...): główna dla W. G. i dodatkowa dla B. G..

Bank rozliczał się z (...) sp. z o.o. w W. ogólną kwotą z tytułu obrotu na kartach (...) wydanych swoim klientom, stosownie do wiążącej umowy i regulował na bieżąco należności wobec spółki.

Sąd Rejonowy ustalił, że za lipiec 2006 roku płatności realizowane kartą wydaną do przedmiotowej umowy wyniosły – 39.694,70 zł, za sierpień 2006 roku – 37.147,53 zł. W związku z tym T. S., wystosowała do W. G. pismo z informacją o przekroczeniu limitu cyklicznego i zachętą do otwarcia/podwyższenia limitu w kredycie odnawialnym. Pismo tej treści nigdy nie dotarło do W. G.. Nie wszedł również w posiadanie karty (...). Nie docierały do niego zestawienia operacji dokonywanych kartą. Początkowo z karty korzystała bowiem B. G..

Sąd I instancji ustalił, że między małżonkami zaczęło dochodzić do nieporozumień. Efektem czego było zamknięcie karty wydanej dla B. G. z dniem 2.06.2008 roku. Dnia 5.06.2008 roku B. G. dokonała jeszcze ustnej operacji na wspólnym koncie. Na wniosek B. G. rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy Z. KONTO został zamknięty z dniem 6.06.2008 roku, o czym W. G. nie został poinformowany. Mimo to W. G. wydano kolejną kartę (...), którą dokonywał transakcji w 2008 i 2009 roku. Na koniec sierpnia 2009 roku suma operacji na karcie 36179260005392 użytkowanej przez W. G. (1) wynosiła 34.881,79 zł. Dnia 2.09.2009 roku suma ta wynosiła 3.208,00 zł. Dnia 31.08.2009 roku W. G. wpłacił na poczet transakcji dokonywanych kartą 20.000 zł. Wyrokiem z dnia 4.09.2009 roku, sygn. III RC 114/08 Sąd Rejonowy w Turku ustanowił rozdzielność majątkową małżeńską pomiędzy małżonkami G. z dniem 8.05.2008 roku.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 3.07.2012 roku (...) S.A. na podstawie ksiąg Oddziału nr 1 w T., wystawił wyciąg z ksiąg bankowych nr (...), obejmujący wymagalną wierzytelność wobec W. G. z tytułu bezprawnego podjęcia środków kartą (...) z rachunku prowadzonego przez Oddział 1 w T., na kwotę 48.033,51 zł. W dniu 10.10.2012 roku do W. G. skierowane zostało pismo z informacją, że (...) S.A. Oddział Centrum (...) w P. przejęło do zarządzania jego zadłużenie w kwocie 48.033,51 zł z tytułu bezprawnego podjęcia środków pieniężnych kartą (...) z rachunku prowadzonego przez Oddział w T. i wezwaniem do zapłaty kwoty 48.033,51 zł, w terminie 7 dni na wskazany rachunek bankowy. Zadłużenie nie zostało uregulowane.

Sąd I instancji ustalił, że W. G. nadal prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług transportowych uzyskując miesięczny dochód to ok. 4.000 zł netto. Posiada na utrzymaniu 18 – letnią córkę, uczennicę liceum ogólnokształcącego. Żona pozwanego nadal pracuje w (...) S.A. w T..

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie całokształtu osobowego oraz rzeczowego materiału dowodowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył w pierwszej kolejności że całkowicie chybiony jest zarzut pozwanego o braku zdolności sądowej po stronie powoda, podnosząc, że wskazana w pozwie nazwa jest prawidłowa

a dodatkowe oznaczenie jego jednostki organizacyjnej stanowi wyłącznie element danych adresowych.

W dalszej kolejności Sąd orzekający wskazał, że przedmiotowy stan faktyczny ustalił w oparciu o przedstawione przez powoda i niekwestionowane przez pozwanego dokumenty,

w tym umowy wiążące strony: rachunku bankowego Z. KONTO

i o wydanie karty (...) oraz umowę zawartą przez powoda ze spółką (...) i rozliczenia transakcji opisane

w zestawieniach. W świetle złożonych dokumentów Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodne zeznania pozwanego, który nie zaprzeczał zawarciu umów rachunku bankowego należącego do niego i jego żony oraz używania karty kredytowej (...). Jednocześnie Sąd ten wskazał, że waloru wiarygodności nie można odmówić zeznaniom świadka: T. S., która uczestniczyła w procesie zakładania owych rachunków i opisała związane z tym procedury, jak i mechanizm działania wydanej pozwanemu karty, a także zeznaniom świadków M. B. i J. S., pracowników powoda wykonujących obowiązki w ramach Centrum Restrukturyzacji i Windykacji w Biurze w P..

Sąd orzekający podkreślił nadto – opierając się w tym względzie na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 roku – że wyciągi z ksiąg bankowych stanowią dokumenty prywatne, niezależnie od poglądów, co do ich urzędowego charakteru. Jednocześnie Sąd ten dokonując oceny wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) wystawionego przez powoda wskazał, że nie spełnia on wymogów, albowiem zawiera niedopuszczalne zapisy, zarezerwowane dla innych podmiotów, a nie określa czynności bankowej, numeru umowy, daty jej zawarcia, a więc elementów, które wyciąg powinien posiadać.

Sąd I instancji wskazał, że pozwany bezspornie naruszył warunki umowy o korzystanie z karty kredytowej (...) i doprowadził do powstania długu, co obrazują zestawienia rozliczeń. Jednocześnie Sąd ten uznał, że bez znaczenia pozostaje czy uczynił to wspólnie z żoną, współposiadaczem rachunku, czy też nie. Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że bez wątplenia, bank co najmniej nieskutecznie reagował na ujawnione już w lipcu i sierpniu 2006 roku przekroczenie przez użytkowników kart (...) limitu cyklicznego z umowy nr (...) i nie wdrożył procedury z jej § 10 i § 43 Regulaminu wydawania i używania karty (...). Sąd I instancji podkreślił, że nie ma sporu i co do tego, że ostatecznie operacje zostały wykonane, przez pozwanego we wrześniu 2009 roku legalną, aktywną kartą, wydaną przez (...). Jego zeznania w tym zakresie zasługują na wiarę bowiem znajdują oparcie w zestawieniach sporządzonych przez (...). Dalej Sąd orzekający zaznaczył, że nie ma sporu i co do tego, że umowa o wydanie i używanie karty (...) związana była nierozzerwalnie z rachunkiem nr (...), którego współposiadaczami byli małżonkowie B. i W. G.. Ów rachunek rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy Z. KONTO został zamknięty z dniem 6.06.2008 roku na wniosek współposiadacza B. G. (1), o czym pozwany nie został poinformowany. Sąd I instancji podkreślił jednocześnie, że stosownie do § 8 umowy nr (...) i § 41 Regulaminu wydawania i używania karty (...), z chwilą rozwiązania umowy rachunku winno nastąpić rozwiązanie umowy o wydanie i używanie karty (...) a karty, również wznowione, zwrócone przez posiadaczy lub dezaktywowane, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Powodowy bank co najmniej od lipca 2012 roku miał wiedzę o niespłaconym przez pozwanego kapitale z tytułu, jak to ujął w wyciągu z ksiąg bankowych nr (...), „bezprawnego podjęcia środków kartą (...). O powyższym nie powiadomił jednak organów ścigania.

W dalszej części rozważań Sąd I instancji wskazał, że pozwany podniósł zarzut przedawnienia powołując się na art. art. 118 k.c. i przepisy ustawy z dnia 12.09.2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych. Powód utrzymywał, iż w ustalonym stanie faktycznym wobec korzystania przez pozwanego z karty (...) już po zamknięciu rachunku, mamy do czynienia z bezprawnością i czynem niedozwolonym z art. 415 k.c. Powód wskazywał nadto na naruszenie przez pozwanego nie tylko norm prawnych z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 2 k.k. ale i zasad współżycia społecznego. Argumentował, że w ustalonym stanie faktycznym winien być przyjęty okres przedawnienia z art. 442¹§2 k.c. Powoływał się na zbieg roszczenia z tytułu niewykonania zobowiązania i roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego.

Odnosząc się do twierdzeń powoda Sąd orzekający podniósł, że do przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych stosuje się ogólne zasady przedawnienia określone w art. 117

i n. kodeksu cywilnego, z modyfikacjami wynikającymi z art. 442¹ k.c. dotyczącymi początku biegu przedawnienia i sposobu liczenia terminu przedawnienia. W sytuacji gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (w rozumieniu przepisów kodeksu karnego), wówczas kodeks cywilny wprowadza modyfikacje ogólnej reguły dotyczącej terminu

przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych (art. 442¹ § 2 k.c.). Roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się wówczas w terminie dwudziestu lat, licząc od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Sąd I instancji podkreślił, że powód utrzymuje, iż dla ustalenia zaistnienia faktu zbrodni lub występku, jako przyczyny szkody, nie jest wymagane, by sprawca został skazany, bowiem sąd cywilny może dokonać w tym względzie własnych ustaleń dotyczących podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa (wedle reguł prawa karnego). Jest to zdaniem Sądu orzekającego konstrukcja dość kontrowersyjna bo prowadząca do ustalania winy pozwanego pod kątem przepisów prawa karnego i postępowania karnego

w procesie cywilnym, który rządzi się jednak odmiennymi regułami. Przestępstwo oszustwa jest ogólnie trudne do udowodnienia nawet na gruncie prawa karnego. Na jego popełnienie, bez względu na intencję, winny być dostarczone dowody przez stronę, która wywodzi z tego skutki prawne (art. 6 k.c.). W ocenie Sądu Rejonowego takich dowodów w przedmiotowej sprawie zabrakło. Tak zwane oszustwo kredytowe zaniechania (art. 297 § 2 k.k.) polega na zaniechaniu powiadomienia właściwego podmiotu o powstaniu sytuacji mogącej mieć wpływ na wstrzymanie albo ograniczenie wysokości udzielonego wsparcia finansowego, określonego w § 1 art. 297 k.k., lub zamówienia publicznego albo na możliwość dalszego korzystania z instrumentu płatniczego. Sąd I instancji wskazał, że karalne w świetle art. 297 § 2 k.k. jest zaniechanie poinformowania danej instytucji (lub przedstawienie jej jedynie częściowej, niepełnej informacji)

o istotnych okolicznościach, które mogą mieć wpływ na wstrzymanie lub ograniczenie udzielonego kredytu lub innych przewidzianych w tym przepisie instrumentów. Sąd Rejonowy wskazał, że nie chodzi tu o każdą (jakąkolwiek) informację związaną z kredytobiorcą lub innym beneficjentem, lecz – przykładowo – taką, która wskazuje na pogorszenie sytuacji finansowej, zmniejszenie wartości istniejących zabezpieczeń itp. Sąd orzekający podkreślił, że przestępstwo stypizowane

w tym przepisie ma charakter formalny (bezsukutowy). Do jego dokonania dochodzi z chwilą, w której wykonanie obowiązku złożenia zawiadomienia o powstaniu wskazanej w przepisie sytuacji było jeszcze możliwe, zaś sprawca – nie dopełniając obowiązku – zawiadomienia takiego nie złożył. Natomiast zakończone jest w ostatniej chwili, kiedy złożenie zawiadomienia było jeszcze możliwe. W dalszej kolejności Sąd orzekający podkreślił, że do przypisania oszustwa z art. 286 § 1 k.k. konieczne jest z kolei ustalenie, że występując

o udzielenie pożyczki, kredytu lub innego płatnego świadczenia, sprawca działał z zamiarem jego niezwrócenia lub niespłacenia. Sam fakt zadłużenia nie może decydować

o zamiarze wyłudzenia, a dopiero powiązanie różnych okoliczności związanych z zawieraniem umowami kredytowymi lub innymi transakcjami może pozwolić na wyprowadzenie wniosków

o zamiarze sprawcy. Sąd I instancji wskazał, że tak kategorię stwierdzeń, w przeciwieństwie do powoda, w oparciu o zebrany materiał dowodowy wyprowadzić,

w przedmiotowej sprawie, nie może. Sąd I instancji wskazał, że nie można zapominać, iż to bank miał pełną wiedzę (a przynajmniej powinien mieć) o zamknięciu rachunku bankowego, ściśle powiązanego z legalną kartą kredytową (...) wydaną pozwanemu. Pozwany takiej wiedzy nie musiał mieć skoro przez ponad rok od rozwiązania umowy dokonywał transakcji kartą (...) bez żadnych przeszkód. Karty tej nie ukradł ale otrzymał ją od działającej na rynku instytucji. W ocenie Sądu Rejonowego powód chciałby obecnie konsekwencje własnych błędów, niewątpliwie popełnione przez podległych mu pracowników, przerzucić na pozwanego, czego czynić nie wolno.

Sąd orzekający podkreślił, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej, na którą również wskazuje pozwany należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia. Do odpowiedzialności

z art. 415 k.c. wymagane jest wykazanie winy. Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. W oparciu o przepisy prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania (bezprawność). Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Sąd I instancji wskazał, że winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia

obu tych elementów. Zdaniem Sądu Rejonowego powód, poprzez zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie wykazał bezprawności w działaniu powoda. Faktycznie nawet nie udowodnił co składa się na dochodzoną kwotę.

Sąd orzekający uznał jednocześnie za zasadny zarzut przedawnienia, podniesiony przez pozwanego. Sąd ten wskazał, iż niewątpliwe jest, że roszczenia wynikające z każdej umowy bankowej są roszczeniami majątkowymi, ulegają więc co do zasady przedawnieniu. Niezaprzeczalnym faktem jest, iż strony łączyła umowa o korzystanie z karty kredytowej (...), do której miały zastosowanie przepisy obowiązującej wówczas ustawy o elektronicznych środkach płatniczych z dnia 12.09.2002 roku (Dz.U. Nr 169, poz. 1385, dalej u.e.ś.p.), uchylonej ustawą z dnia 12.07.2013 roku o zmianie ustawy

o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (j.t. Dz.U. z 2013r. poz. 1036.). Z mocy art. 26 ust. 1 cytowanej ustawy do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem jej wejścia

w życie i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Sąd Rejonowy podkreślił, że ostatnie transakcje dokonane przez pozwanego przy użyciu karty (...) miały miejsce w dniu 31.08.2009 roku i 2.09.2009 roku, a więc pod rządem obowiązującej wówczas ustawy o usługach płatniczych. Przepisami ustawy o elektronicznych środkach płatniczych objęte były różne umowy, na podstawie których wydawca (strona powodowa) zobowiązywała się do przeprowadzenia przewidzianych w art. 2 pkt 9 u.e.ś.p. operacji na zlecenie posiadacza elektronicznego instrumentu płatniczego, natomiast posiadacz karty był obowiązany do zwrotu wydawcy poniesionych wydatków oraz do zapłaty należnego mu wynagrodzenia (opłat, prowizji). Pozwany w oparciu o wiążącą strony umowę miał prawo posługiwać się kartą płatniczą, identyfikującą wydawcę

i upoważnionego posiadacza, uprawniającą do wypłaty gotówki, dokonywania zapłaty, a także do dokonywania wypłaty gotówki lub zapłaty z wykorzystaniem kredytu (por. art. 2 pkt 7 u.e.ś.p). Z mocy art. 6 u.e.ś.p. roszczenia z tytułu umowy

o taki elektroniczny instrument płatniczy przedawniały się

z upływem 2 lat. Sąd orzekający wskazał, że w przedmiotowej sprawie przedawnienie dochodzonego roszczenia nastąpiło zatem dnia 29.10.2011 roku co do kwoty 3.208,00 zł, w zakresie kwoty 34.881,79 zł dnia 29.09.2011 roku. W dalszej części uzasadnienia Sąd ten zważył, że zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzekł się zarzutu przedawnienia. Termin dla przedawnienia roszczeń, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej, wynosi 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - 3 lata (art. 118 k.c.). Ustawa o elektronicznych środkach płatniczych była przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118 k.c., przewidującym odmienny termin przedawnienia. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 119 k.c. terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane podnoszą, że powód, profesjonalista w swej dziedzinie, działający na rynku od wielu lat, dysponował dużą ilością czasu na wytoczenie pozwanemu procesowi i wdrożenie egzekucji, skoro jednak z tego prawa nie skorzystał musi ponieść ujemne tego konsekwencje. Procesowym następstwem skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika jest być oddalenie powództwa wobec czego Sąd I instancji orzekł jak w sentencji wyroku.

Odnosząc się do orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał, że powód uległ w sporze całkowicie. Zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik sprawy, zawartą w art. 98 k.p.c., w postępowaniu procesowym strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekający zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu na które złożyły koszty zastępstwa procesowego stosownie do stawek określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz.U. z 2013r. poz. 461) wraz z opłatą skarbową. Zdaniem Sądu Rejonowego sytuacja finansowa pozwanego pozwalała mu na wywiązanie się z nałożonego obowiązku.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka (...) Bank (...) S.A. zaskarżając go w całości i zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewskazaniu i niewyjaśnieniu

w uzasadnieniu wyroku:

1. faktów oraz podstawy prawnej wyrażonego

w uzasadnieniu skarżonego wyroku stanowiska, iż powód w niniejszej sprawie nie udowodnił, co składało się na dochodzoną pozewem kwotę, podczas gdy z uzasadnienia wyroku winno wynikać jednoznacznie, z jakich względów Sąd Rejonowy doszedł do takiego przekonania, zwłaszcza, że za wiarygodny materiał dowodowy Sąd I instancji uznał przedłożone przez Bank dokumenty w postaci zestawień operacji dokonywanych kartą (...) przez pozwanego, które to zestawienia jednoznacznie wskazywały, jakie obciążenia i w jakich kwotach składały się na roszczenie dochodzone przez powoda w niniejszej sprawie,

2. faktów oraz podstawy prawnej wyrażonego

w uzasadnieniu wyroku stanowiska, iż powód w niniejszej sprawie nie wykazał bezprawności w działaniu pozwanego, podczas gdy z uzasadnienia wyroku winno wynikać jednoznacznie dlaczego działania pozwanego polegające na dokonaniu płatności kartą (...) i nie rozliczenia powstałego w ten sposób zobowiązania nie sposób zakwalifikować, jako działania bezprawnego, a więc jak wskazał Sąd I instancji, niezgodnego z obowiązującymi normami postępowania,

3. faktów oraz podstawy prawnej wyrażonego

w uzasadnieniu wyroku stanowiska, że materiał dowodowy sprawy nie pozwala na uznanie, iż pozwany dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. lub przestępstwa z art. 297 § 2 k.k., podczas gdy z uzasadnienia wyroku winno wynikać jednoznacznie, która bądź które z przesłanek (znamię podmiotowe, przedmiotowe) zaistnienia tych przestępstw nie została wykazana z odniesieniem się do brzmienia przepisu wraz z dokonaniem jego wykładni, co uniemożliwia odtworzenie najistotniejszych motywów rozstrzygnięcia zawartego w wyroku z dnia 6 października 2014 roku,

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu:

1. z zestawień transakcji z okresu lipiec – wrzesień 2009 obrazujących, w jakich datach i w jakich kwotach pozwany dokonywał obciążeń kartą (...), których to obciążeń nie rozliczył, co potwierdza zasadność roszczenia powoda dochodzonego w niniejszej sprawie,

2. z zestawień transakcji z czerwca 2008 roku oraz

z okresu lipiec – wrzesień 2009 potwierdzających, że pozwany dokonywał nierozliczonych obciążeń kartą (...) w okresie od lipca do września 2009 roku, a nie ja wskazuje Sąd Rejonowy, bez przeszkód, przez okres ponad roku, co świadczyć ma rzekomo

o tym, że pozwany nie miał wiedzy o rozwiązaniu umowy rachunku bankowego,

3. treści umowy nr (...) o wydanie i używanie karty (...) oraz zeznań świadka T. S. (2), z których wynika, że pozwany zobowiązany był do zwrotu karty (...) po rozwiązaniu umowy,

a bank nie miał instrumentów pozwalających na przymuszenie pozwanego do zwrotu karty,

4. zeznań pozwanego, które potwierdzając po pierwsze, że miał on wiedzę o zamknięciu rachunku bankowego, a po drugie, że pozwany z premedytacją, pomimo stwierdzenia mu ku temu warunków nie dokonał spłaty zobowiązania powstałego wskutek operacji dokonywanych kartą (...) na szkodę Banku,

5. dowodu uiszczenia przez pozwanego na rachunek Banku

o numerze (...) w dniu 31 sierpnia 2009 roku kwoty 20.000 złotych, które potwierdza, że pomimo rozwiązania umowy rachunku bankowego, z którego dokonywane miały być rozliczenia obciążeń kartą (...) pozwany miał możliwość uregulowania zadłużenia spowodowanego obciążeniami dokonanymi kartą (...), a Bank spłatę zadłużenia przyjmował,

III. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, skutkującą błędnym przyjęciem iż:

1. powód nie wykazał, co składa się na kwotę dochodzoną pozwem, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany dokonywał obciążeń kartą (...): w lipcu 2009 roku na kwotę 29.943,72 złotych, w sierpniu 2009 roku na kwotę 34.881,79 złotych, we wrześniu 2009 roku na kwotę 3.208 złotych, co oznacza, że łączna wartość obciążeń dokonanych w tych miesiącach kartą (...) wynosiła 68.033,51 złotych, a umniejszenie tej kwoty o kwotę 20.000 złotych wpłaconą przez pozwanego w dniu 31 sierpnia 2014 roku daje kwotę 48.033,51 złotych dochodzoną w sprawie,
2. pozwany nie popełnił przestępstwa oszustwa, o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyzyskując błąd, doprowadził Bank do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem,

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powód niw wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej, w szczególności bezprawności oraz szkody,
2. art. 286 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że działanie pozwanego nie wypełnia znamion przestępstwa oszustwa,
3. art. 442¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, iż roszczenie Banku uległo przedawnieniu,
4. art. 6 ustawy o elektronicznych instrumentach płatniczych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że roszczenie Banku uległo przedawnieniu, podczas gdy przepis ten znajduje zastosowanie wyłącznie do roszczeń z tytułu umów elektronicznych instrumentach płatniczych, tymczasem w okresie, w którym pozwany dokonywał obciążeń kartą (...) nie łączyła do z powodem tego rodzaju umowa.

Stawiając powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Turku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje,

ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 48.033,51 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 24 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I instancję wg norm przepisanych,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako całkowicie bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego o przez Sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, pomimo, że jeden z postawionych w niej zarzutów, a dotyczących naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 6 ustawy

z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1232 j.t.) okazał się uzasadniony, co Sąd Okręgowy omówi w dalszej części rozważań.

Wbrew bowiem stanowisku apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd orzekający są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Szczegółowa lektura zgromadzonych w sprawie dowodów rzeczowych oraz osobowych potwierdza natomiast tezę, którą wywiódł Sąd Rejonowy, że działania pozwanego W. G. (1) nie noszą znamion oszustwa, co w konsekwencji wyłącza możliwość zastosowania w przedmiotowej sprawie dwudziestoletniego terminu przedawnienia.

Na uwzględnienie nie zasługują zatem wyeksponowane w apelacji zarzuty dotyczące ustalenia błędnego stanu faktycznego oraz związany z tym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nadto zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 415 k.c., art. 286 § 1 k.k., art. 442¹ § 2 k.c., które – pomimo ich mnogości i obszerności – sprowadzają się w istocie do kontestowania ustaleń Sądu orzekającego w zakresie:

- 1) przyjęcia, iż pozwany W. G. (1) nie popełnił przestępstwa oszustwa, w tym, że jego działania nie nosiły cech bezprawności,
- 2) przyjęcia, że pozwany nie miał wiedzy w przedmiocie zamknięcia przez jego żonę B. G. (1) rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego „Z. konto”.

Każdy natomiast z tych fundamentalnych zarzutów wiąże się z szeregiem dodatkowych podnoszonych przez skarżącą w treści uzasadnienia apelacji okoliczności .

W tym miejscu należy podnieść ogólnie , że w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiło zarzucane przez apelującą przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.).

Aby bowiem zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002 roku sygn. I CKN 132/01, publ. LEX nr 53144).

Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać zatem jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136). Apelujący ma bowiem obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 roku, II UK 154/09, publ. LEX nr 583803; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 września 2009 roku, I ACa 550/09, publ. LEX nr 756654).

Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków

przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 roku sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Apelacja strony powodowej tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wskazuje, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji oraz oparte na niej wnioski były dotknięte uchybieniami, w szczególności dotyczy to wspomnianych przez apelującą dowodów rzeczowych w postaci zestawień transakcji z okresu lipiec – wrzesień 2009 i czerwiec 2008, treści umowy nr (...) oraz dowodów osobowych, w szczególności zeznań pozwanego W. G. (1) i świadka T. S. (2). Wbrew bowiem stawianym zarzutom Sąd Rejonowy dokonał logicznej, zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego, a tym samym trafnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

w tym opisanego powyżej materiału rzeczowego i osobowego, wyjaśniając zarazem w treści sporządzonego uzasadnienia dlaczego uznał m.in. zeznania pozwanego za wiarygodne, odnosząc się zresztą w tym zakresie do całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd odwoławczy natomiast ocenę tę w pełni podziela. Apelacja powódki – pomimo swej obszerności – nie została poparta argumentami natury jurydycznej stanowiąc w tym zakresie jedynie prezentację stanowiska skarżącego, bez wskazania na czym

w zasadzie polegać ma przekroczenie przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny opisanego materiału dowodowego. Jednocześnie podnieść trzeba, że apelująca nie przedstawia takiego materiału dowodowego, który umocniłby jej twierdzenia, w których wywodzi, że W. G. (1) miał wiedzę o zamknięciu rachunku bankowego przez jego żonę i że działania przez niego podejmowane były z premedytacją, w celu wyłudzenia środków pieniężnych. Skarżąca poddając w wątpliwość wiarygodność zeznań pozwanego powołuje się na przytaczane wybiórczo twierdzenia. Całościowa jednak lektura zeznań W. G. (1) potwierdza – jak już zaznaczono – że ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa. Dokonanie przez pozwanego wpłaty 20.000,00 złotych poprzez rachunek techniczny nie może – co próbuje przeforsować apelująca – stanowić o niewiarogodności i wewnętrznej sprzeczności zeznań W. G. (1), bo takowej dostrzec nie można.

O naruszeniu przez Sąd orzekający zasady swobodnej oceny dowodów nie może także – wbrew twierdzeniom apelującej – świadczyć poczynienie ustaleń w zakresie okresu korzystania przez pozwanego z karty (...), pomimo, że ustalenie

w tym zakresie sprzeczne jest w istocie z rzeczowym materiałem dowodowym. Jednocześnie zaakcentować trzeba, iż takie stwierdzenie Sądu I instancji, rozważać także można

w kategoriach skrótu myślowego, skoro pozwany miał faktyczną możliwość dokonywania transakcji, jednakże uczynił to dopiero na przestrzeni miesięcy lipiec – wrzesień 2009 roku, a więc po upływie ponad roku, od chwili jego zamknięcia. W żadnym jednak razie z faktu dokonania operacji finansowych w okresie od lipca do września 2008 roku, z pominięciem wcześniejszych miesięcy nie można – co niezasadnie próbuje przeforsować apelująca – wyprowadzać wniosku o wiedzy pozwanego

o zamknięciu takiego rachunku. Wiosek ten uzasadnia zresztą fakt wydania pozwanemu kolejnej karty (...), już po zamknięciu przez jego żonę rachunku bankowego.

Kontestując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego, w szczególności zestawień transakcji za okres od lipca do września 2009 roku skarżąca akcentuje, że

z dokumentów tych wynika, iż pozwany nie rozliczył się

z kwot obciążeń, podnosząc przy tym, iż jest on do ich zwrotu zobowiązany. W tym miejscu podkreślić natomiast trzeba, że uważna lektura treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (vide: k. 354 akt) wskazuje, że kwestie te były dla Sądu orzekającego bezsporne. Podstawę oddalenia zgłoszonego przez apelującą roszczenia stanowiło bowiem uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, nie zaś brak obowiązku po jego stronie zwrotu. Wszelkie podniesione w tym zakresie twierdzenia uznać zatem trzeba za nielogiczne.

Z uwagi na powyższe za nietrafne uznać zatem trzeba zarzuty negujące dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę świadka T. S. (1), tym bardziej, że – co uszło uwadze apelującej – Sąd I instancji zeznaniom tym nie odmówił waloru wiarygodności przyjmując tym samym, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w treści ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego, przedstawiony przez tego świadka, jak

i wynikający z dokumentacji przedłożonej do akt sprawy mechanizm związany z zakładaniem, działaniem rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego „Z. konto”, w tym obowiązkiem zwrotu karty (...) po zamknięciu rachunku bankowego.

W świetle powyższego za całkowicie chybione uznać zatem należy kontestowanie przez apelującą ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy we wskazanych na wstępie zakresach.

Za nietrafne uznać jednocześnie trzeba zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

O uchybieniu powyższej regulacji można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierałoby danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (vide: postanowienie Sąd Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 roku, I CKN 185/01, publ. LEX nr 52726, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1862/00, publ. LEX nr 109420, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I UK 49/05). Przytoczony pogląd koresponduje

z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (vide: J. Krajewski (w:) Kodeks postępowania cywilnego, t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537).

W ocenie Sądu Okręgowego sytuacja taka w sprawie nie zachodzi, gdyż treść uzasadnienia pozwala, w sposób jasny na zbadanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej.

Postawiona przez Sąd Rejonowy teza w zakresie braku

w zachowaniu pozwanego znamion przestępstwa oszustwa

i jednocześnie bezprawności działania pozwanego, którą – jak już wskazano – Sąd odwoławczy w całości podziela, zasadnie zarazem doprowadziła Sąd orzekający do przyjęcia krótszego, niż dwudziestoletniego terminu przedawnienia i w konsekwencji oddalenia powództwa, pomimo, że rozważania w tym zakresie nie są może aż tak szczegółowe, jak uczyniłby to sąd karny, niemniej – jak wskazano – pozwalają one na poddanie ich ocenie przez Sąd Okręgowy.

O naruszeniu treści wskazanej normy prawnej nie może jednocześnie świadczyć fakt użycia przez Sąd I instancji zwrotu, że powódka nie udowodniła co składa się na dochodzoną pozwem kwotę, a także poruszenia – w mniemaniu skarżącej – kwestii pobocznych. Całościowa lektura sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadniania wskazuje bowiem, że Sąd ten ustalił, zgodnie zresztą z twierdzeniami apelującej, jaka jest wysokość zadłużenia pozwanego, rozbijając tę kwotę zgodnie

z zestawieniem transakcji przedłożonych do akt postępowania na mniejsze sumy. Zawarcie zatem cytowanego przez apelującą zwrotu rozpatrywać można w kategoriach niefortunnego sformułowania.

Zaprezentowane powyżej rozważania nieuzasadnionymi czynią wyeksponowane przez apelującą także zarzuty naruszenia prawa materialnego, które w istocie stanowią repetycję zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Pomijając powyższe wskazać na wstępie należy – przed oceną zarzutów podniesionych w tym zakresie – że zgodnie z treścią przepisu art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Dopiero gdy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2 art. 442¹ k.c.).

Z uwagi więc na treść przytoczonych regulacji prawnych podkreślić należy, że nawet przy przyjęciu, iż zachowanie pozwanego nosiłoby znamiona bezprawności, które – wobec zaistnienia po stronie skarżącej szkody wywołanej tymi

działaniami – można byłoby oceniać w kategoriach czynu niedozwolonego, stwierdzić należy, że roszczenie strony powodowej o naprawienie szkody z tego tytułu deliktu (który nie jest przestępstwem, ani też występkiem w rozumieniu przepisu art. 442¹ § 2 k.c.) i tak uległo przedawnieniu (wymagalność roszczeń zbiega się bowiem, w przypadku czynów niedozwolonych z datą ich powstania), co w konsekwencji pozwala na odstąpienie od szczegółowej oceny wywiedzionego w tym zakresie zarzutu.

Kluczową kwestią, która stanowiła w istocie podstawę oddalenia powództwa, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, była – w kontekście stanowiska apelującej, która zachowanie W. G. (1) kwalifikowała jako przestępstwo oszustwa, dążąc tym samym do przyjęcia dłuższego (dwudziestoletniego) terminu przedawnienia – ocena zarzutów w części kontestującej właśnie stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie nie stwierdzenia przesłanek oszustwa. Jednocześnie, z uwagi na treść zarzutu apelacyjnego, Sąd odwoławczy odniesie się wyłącznie do przesłanek z art. 286 § 1 k.k., z pominięciem przesłanek z art. 297 § 2 k.k., które to przesłanki Sąd I instancji także poddał ocenie, a których skarżąca w apelacji w ogóle nie rozwija.

W tym miejscu podkreślić jednocześnie trzeba, mając na względzie pogląd wyrażony przez Sąd orzekający i stanowisko skarżącej, która pogląd ten neguje, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, a także doktryny ustalenie, że szkoda wynika

z przestępstwa nie musi opierać się na wyroku skazującym sądu karnego, albowiem sąd cywilny w braku wyroku skazującego władny jest samodzielnie dokonać takiego ustalenia (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 roku, I PR 157/69, publ. LEX nr 14029; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 327/06, publ. LEX nr 276335; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2009 roku, I PK 13/09, publ. LEX nr 513012; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 sierpnia 2012 roku, I ACa 427/12, publ. LEX nr 1237849), niemniej nie można zapomnieć, że z uwagi na kontradiktoryjny model postępowania sądowego ciężar dowodu w zakresie, którym forsowała skarżąca, tj. wykazania istnienia znamion przestępstwa oznaczonych w prawie karnym, spoczywał właśnie na stronie powodowej, jako tej, która z faktu tego wywodziła określone skutki prawne (art. 6 k.c.), a czemu – jak wskazuje materiał dowodowy – nie sprostała.

Zgodnie z treścią przepisu art. 286 § 1 k.k. kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Podkreślić trzeba, że przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. zachodzi wtedy, gdy obok elementów przedmiotowych (wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania oraz niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz innego podmiotu) istnieje po stronie sprawcy zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej. Oszustwo może być bowiem popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim, który musi obejmować zarówno cel, jak i sposób działania. W doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa – zwłaszcza gdy nie przyznaje się on do winy – należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności towarzyszące działaniu sprawcy.

Z uwagi na fakt, że przeciwko pozwanemu nie toczyło się postępowania przygotowawcze, a następnie jurysdykcyjne, a więc nie przedstawiono mu żadnego zarzutu, w tym nawet nie został skonstruowany opis ewentualnego czynu trudno obecnie wywieść jakie działania W. G. (1) wypełniają znamiona przestępstwa oszustwa. Mając jednak na względzie treść uzasadnienia zarzutu w tym zakresie stwierdzić trzeba, że apelująca z samego faktu wypłaty przez pozwanego przedmiotowych kwot pieniężnych i ich niespłacenia upatruje zachowań o charakterze przestępczym, twierdząc, iż działania pozwanego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem apelującej. Wywodząc takie twierdzenia skarżąca podnosi wprawdzie jednocześnie, że owy skutek w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie osiągnięcie korzyści majątkowej kosztem powodowego banku było celem W. G. (1). Jednocześnie skarżąca podnosi, że pozwany nie wykazał, aby działał z zamiarem rozliczenia się. Twierdzeń tych – w kontekście kontradiktoryjnego modelu postępowania cywilnego – nie sposób podzielić. Jak już zaznaczono,

to na apelującej ciążył obowiązek wykazania umyślności (z zamiarem bezpośrednim) popełnienia przez pozwanego oszustwa, czemu nie sprostala.

Bezspornym jest bowiem, co zresztą akcentował Sąd Rejonowy, że na wniosek żony pozwanego, z którą W. G. (1) pozostaje w separacji, w dniu 6 czerwca 2008 roku zamknięty został oszczędnościowo – rozliczeniowy „Z. konto”. Jednocześnie w aktach sprawy brak jest dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, że pozwany został o tym fakcie poinformowany. Bank jako podmiot profesjonalny winien natomiast czuwać nad dopełnieniem wszelkich formalności, w tym winien gromadzić i przechowywać dowody, które potwierdzałyby jego twierdzenia na wypadek prowadzenia ewentualnych postępowań sądowych. Tymczasem, z materiału dowodowego wynika, że po zamknięciu tego rachunku pozwanemu wydana została kolejna karta (...), co – w świetle pozostawania przez W. G. (1) w nieświadomości o zamknięciu rachunku bankowego – uprawniało go do wypłaty kolejnych kwot. Jednoczenie fakt nieświadomości o zamknięciu rachunku bankowego (wykazany przez pozwanego i nie obalony przez skarżącą) niweczy wszelkie twierdzenia apelującej o świadomym, czy też celowym działaniu W. G. (1). Gdyby bowiem powodowy bank, jako profesjonalista, działał w sposób staranny i powiadomił pozwanego nie tylko o zamknięciu rachunku bankowego, ale także konieczności zwrotu karty (...), nie doszłoby do straty finansowej po jej stronie. Nieprofesjonalne działanie samej skarżącej doprowadziło w zasadzie do tej straty, stąd przerzucanie obecnie całego ciężaru na pozwanego, który nie musiał dowiadywać się, czy rachunek, który obciąża jest na pewno aktywny. Błąd reakcji ze strony apelującej uniemożliwia przypisanie pozwanemu W. G. (1) działania umyślnego i to z zamiarem bezpośrednim w celu niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez apelującą, w tym wyzyskania błędu. „Wyzyskanie błędu” to bowiem celowe skorzystanie

z mylnego wyobrażenia o wartości rzeczy, skutkach transakcji itp., w jakim znajduje się pokrzywdzony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 roku, III KKN 86/98). Z akt sprawy wynika natomiast, że w mylnym wyobrażeniu pozostawał W. G. (1), nie zaś apelująca.

Poczynione powyżej rozważania potwierdzają jednocześnie tezę, do której doszedł Sąd I instancji, iż pozwanemu nie można przypisać popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k., który – co należy raz jeszcze podkreślić – wymaga działania w zamiarze bezpośrednim.

Okoliczność ta niweczy tym samym zarzut apelującej

w zakresie naruszenia przez Sąd Rejonowy treści przepisu art. 442¹ § 2 k.c. Wobec bowiem prawidłowych ustaleń w zakresie brak po stronie pozwanego popełnienia przestępstwa oszustwa, w przedmiotowej sprawie regulacja ta nie znajdowała zastosowania.

Jak jednak wskazano na wstępie zasadny okazał się wywiedziony jako ostatni zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 6 ustawy

z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz. U. z 2012 r., poz. 1232 j.t.) regulujący termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy. Skoro bowiem z dniem 6 czerwca 2008 roku doszło do zamknięcia rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego „Z. konto”, to w istocie strony od tej chwili taka umowa nie łączyła .

Fakt trafności tego zarzutu pozostaje jednak bez wpływu na ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie należało zastosować termin przedawnienia z art. 118 k.c., tj. trzyletni. Apelująca jest bowiem w istocie podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą. Pomimo jednak wydłużenia terminu przedawnienia roszczenia wywiedzione przez powódkę przedawniły się z dniem 29 października 2012 roku co do kwoty 3.208,00 złotych i z dniem 29 września 2012 roku co do kwoty 34.881,79 złotych, a więc przed wytoczeniem powództwa.

W aktach sprawy brak jest jednocześnie dowodu, iż doszło do przerwania terminu biegu przedawnienia. Okoliczności tej nie podnosi także sama apelująca.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić (punkt 1 wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i art. 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j.t.).

Iwona Złoty Aleksandra Bolczyk Iwona Przyłębska – Grzybowska